

Polskie gry honoryfikatywne. Czego nie widać?

ARKADIUSZ JABŁOŃSKI

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, Poznań

Abstract

Polish honorific games. What remains invisible?

It seems a common conviction that contemporary Polish honorifics are subject to oversimplification. The process is usually recognized in terms of switching from the situation of a choice between the T / V forms to abandoning the choice in favour of plain T forms. Yet, the phenomenon seems more complex. This paper raises the issue of the invisible though significant consequences of contemporary honorific decisions in Polish.

KEYWORDS: *pragmatics, politeness, honorific modification (HM), Polish, Japanese*

1. Elementy nadmiarowe: inne światy

Zgodnie z spostrzeżeniem, które poczyniono w klasycznym źródle socjologicznym, w świecie „składającym się z wielu rzeczywistości” aktywność społeczna jednostek i grup zachodzi w ramach „rzeczywistości życia codziennego” (Berger, Luckman, 1983, s. 52). Ta ostatnia to byt uporządkowany i obiektywizowany,

w dużym stopniu także poprzez język. Jawi się ona jako świat intersubiektywny (tamże, s. 53–54), lecz zarazem podatny na zaburzenia.

Niektóre składniki rzeczywistości życia codziennego trudno zaszerogować jako typowe (tamże, s. 56–57). Wykazują one właściwości nieoczekiwane i nadmiarowe. Zjawisko to jedynie na pozór ma charakter trywialny. Oto informacja na dostępnym w masowej sprzedaży pudełku mleka „Łaciate 3,2%” głosi: „Opakowanie 1 litr zawiera 4 sugerowane porcje produktu”. O ile treść tego przekazu jest zapewne prawdziwa, ukryte i niezrozumiałe pozostają motywy kierujące jego nadawcą. Nadmierne nagromadzenie elementów nierutynowych podważa w ten sposób spójność sytuacji komunikacyjnej.

W niniejszym artykule opisano, z konieczności skrótowo, pojawiające się z dużą regularnością w polskim środowisku komunikacyjnym akty nadmiarowego użycia postaci pierwszej osoby honoryfikatywnej (koncepcja ta wyjaśniona zostanie niżej, choć w uproszczeniu można tu odnieść wspomniane zjawisko do aktu nieuprawnionego przejścia z odbiorcą przekazu na *ty*). Zjawisko to wydaje się godne uwagi, ponieważ – wbrew odnoszeniu go przez współczesne polskie źródła poświęcone honoryfikatywności do zanikania postaci drugiej osoby honoryfikatywnej (*pan, pani, państwo*) – język polski umożliwia stosowanie honoryfikatywnych postaci neutralnych, bez negatywnych konsekwencji dla komunikatywnego umocowania przekazu w kontekście. W ten sposób zakres wartości tak zwanej modyfikacji honoryfikatywnej (zakres konkretnych postaci wypowiedzi, jakie można sobie przeciwstawić ze względu na ich postać honoryfikatywną) we współczesnej polszczyźnie ulega sztucznemu spłaszczeniu do dwóch wariantów, z pominięciem wariantu trzeciego: modyfikacji neutralnej w trzeciej osobie honoryfikatywnej.

2. Kompromisy definicyjne

Honoryfikatywność służy zarządzaniu parametrami środowiska komunikacyjnego, a przez to, w sensie najbardziej szerokim, osiągnięciu prawidłowości komunikacyjnej przekazu (Jabłoński, 2012, s. 79). Wykazuje ona cechy gier (stąd zastosowanie tu pojęcia gier honoryfikatywnych), niemniej grą ani zabawą w sensie ścisłym nie jest (tamże, s. 76–77), co dotyczy także rozpowszechnionego w źródłach polskich pojęcia „gry w grzeczność”. Definicja „grzeczności” jako „gry” sprowadzającej się do „mówienia partnerowi różnych rzeczy [...] które w intencji mówiącego są dla partnera miłe” (Marcjanik, 1997, s. 7–8) ujawnia liczne ograniczenia (Jabłoński, 2012, s. 51 i nast.) Aby włączyć honoryfikatywność do klasycznego repertuaru gier i zabaw, z ich składnikami: *agon, alea, mimicry* oraz *ilinx* (Callois 1997, s. 21–33), być może należałoby go uzupełnić o dodatkowy

czynnik *ritus* (łac. 'rytuał'), związany z przewidywalną realizacją ról społecznych i komunikacyjnych.

Rzeczywistość codzienna wymaga uproszczeń i kompromisów. Wygraną w piłkę nożną można sprowadzić do „strzelenia większej liczby bramek”. Jednak w przegranym przez reprezentację Polski z wynikiem 1:3 meczu z Urugwajem 14 listopada 2012 roku zawodnicy obu drużyn strzelili przecież po dwie bramki. Sprzeczność tę wyjaśnia fakt, że jeden z piłkarzy polskich strzelił bramkę samobójczą. Stanowi to akt nietrywialny, lecz możliwy do zinterpretowania w ramach zaawansowanych zasad gry. Podobnie reguły honoryfikatywności bywają upraszczane w terminach „grzeczności” i „wyrażania szacunku”, mimo że dotyczy ona zjawisk znacznie bardziej złożonych.

3. Zaułki normatywności

Ze względu na odniesienie w tym tekście do postaci honoryfikatywnych neutralnych, warto wspomnieć także o zwodniczym wpływie normatywności na powszechne rozpoznanie zjawisk honoryfikatywnych. Honoryfikatywność neutralna nie oznacza bowiem niekontrolowanego zaniechania refleksji nad prawidłowym kształtem wypowiedzi. Tym bardziej neutralny charakter wypowiedzi omawianych niżej nie oznacza „niegrzeczności” ich nadawców.

Jak można się zorientować, stosunkowo powszechne odnoszenie zjawisk o charakterze honoryfikatywnym do zdroworozsądkowo pojmowanej „grzeczności” redukuje ich funkcjonowanie do wydzielonego świata zjawisk „grzecznych”. Odniesienie honoryfikatywności do rzeczywistej komunikacji wymaga rozpatrzenia całości zachowań językowych i społecznych, łącznie z ich skutkami. Dotyczy to także hipotetycznego formalnego użycia postaci wyszukanych, które nie zawsze musi wiązać się z szacunkiem lub mówieniem rzeczy miłych, tak jak w poniższych przykładach:

Jest pan aresztowany.

Ja do pana grzecznie mówię.

Niech mi pan głowy nie zwraca.

Pomimo powierzchniowego nacechowania pozytywnego, obecnego ze względu na użycie polskiego „grzecznego” zaimka osobowego *pan*, przykład pierwszy trudno powiązać z „wyrażaniem szacunku” lub z „grzecznością”. Przykład drugi stanowi otwartą groźbę, przykład trzeci zaś niesie deklarację jaskrawego odcięcia się nadawcy od odbiorcy.

Przypadek odmiennego wykorzystania kompetencji honoryfikatywnych obrazuje z kolei rzeczywisty (i z tego powodu tu przytaczany) dialog, w którym trudno doszukać się znamion „grzeczności” czy „szacunku”, nie mówiąc już o wątpliwej jego estetyce:

A: Co k... porabiasz?

B: W ch... se k... leczę.

Pomimo braku wyszukania formalnego, dialog taki stanowi akt świadomej realizacji obligacji fatycznej dotyczącej rytualnego powitania znajomego – potencjalnego partnera interakcji. Oparte na odniesieniu do pojęć „szacunku” i „grzeczności” ujęcia honoryfikatywności zjawisk takich nie rozpoznają jako istotne, utożsamiając „grzeczność” z wyszukaniem formalnym przekazu.

4. Protokół a procedura

Rozróżnienie między zasobem konkretnych środków językowych a ich schematami użycia w kontekście sytuacyjnym odzwierciedla opozycja między pojęciami protokołu i procedury (Jabłoński, 2012, s. 115–118, 188–189). Można ją odnieść do rozróżnianych przez Della Hymesa postaci i wzorców mowy (Hymes, 1974, s. 51). Umożliwia to odniesienie kompetencji honoryfikatywnych do złożonego obrazu języka, ale i świata. W świecie takim nadawca i odbiorca podejmują aktywność komunikacyjną, licząc na jej określony efekt.

Polski zasób honoryfikatywny można opisać w ujęciu wąskim (przeważającym w literaturze przedmiotu), w terminach opozycji między użyciem zaimków *ty* i *pan / pani / państwo* oraz w odniesieniu do ograniczonej gamy środków leksykalnych, jakich nadawca może używać dla nadania wypowiedzi charakteru „grzecznego”. Opis taki nie wykazuje właściwie różnic wobec powierzchownego ze współczesnej perspektywy, choć inspirującego w swoim czasie zestawienia postaci zaimków osobowych T i V (Brown, Gilman, 1960). Głębszy wgląd w polskie uwarunkowania protokolarne ujawnia jednak bogaty zestaw innych środków uprawdopodobniających osiągnięcie pożądanego efektu komunikacyjnego, w tym także modyfikacji „zerowej”, w przypadkach dopuszczających takową.

W zamieszczonym niżej zestawieniu siedmiu triad wypowiedzi polskich wzajemnie generalnie odpowiadających sobie znaczeniowo podano, w stałej kolejności, wypowiedzi wyszukane honoryfikatywnie (człon a.), niewyszukane (nacechowane familiarnie, c.) oraz wypowiedzi o modyfikacji w postaci zero-

wej (b.)¹. Jak łatwo zauważyć, właściwie we wszystkich przypadkach postać neutralną wypowiedzi (człon b.) można uznać za najbardziej odpowiadającą rzeczywistym wymogom honoryfikatywnym polskiego środowiska komunikacyjnego. Fakt ten również zdaje się umykać licznym ujęciom honoryfikatywności opartym na pojęciach „grzeczności” i „szacunku”.

1a. Jeśli zapomnieli Państwo hasła, prosimy kliknąć tutaj.

1b. Tu można odzyskać zapomniane hasło.

1c. Zapomniałeś hasła? Kliknij tutaj.

2a. Wylogowali się Państwo.

2b. Nastąpiło wylogowanie.

2c. Wylogowałeś się. / Zostałeś wylogowany.

3a. Jeśli zamierzają Państwo kupić ten produkt...

3b. Inne polecane produkty.

3c. Jeśli zamierzasz kupić ten produkt, być może...

4a. Jesteśmy w Państwa komórce.

4b. Dostęp do usługi można uzyskać przez telefon komórkowy.

4c. Jesteśmy w Twojej komórce.

5a. Samodzielnie mogą Państwo wybrać rabat.

5b. Rabat można wybrać samodzielnie.

5c. Sam zdecyduj o swoim rabacie.

6a. Czy Państwa wiadomość nie wyświetla się prawidłowo?

6b. Jeśli treść wiadomości wyświetla się nieprawidłowo...

6c. Masz problem z wyświetleniem zawartości tego maila?

7a. Jeśli taśma będzie naruszona, odbierają Państwo przesyłkę na własną odpowiedzialność.

7b. Odbiór przesyłki z naruszoną taśmą następuje na odpowiedzialność adresata.

7c. Jeżeli taśma będzie naruszona, przesyłkę odbierasz na własną odpowiedzialność.

¹ Dokładne wzmiankowanie źródeł wypowiedzi typu c., które rzeczywiście pojawiły się w komunikacji, pominięto dla oszczędności miejsca i ze względu na znaczne rozpowszechnienie przypadków takiej modyfikacji w polskiej rzeczywistości komunikacyjnej. Wypowiedzi typów a. i b. zostały utworzone przez autora jako możliwe zastępniki uznawanych za zawierające modyfikację nadmiarową wypowiedzi typu c.

Interesujące, że dobór niezerowej postaci modyfikacji (a. lub c.) powodować może wzrost poziomu agresji przekazu, co najbardziej jaskrawo ujawnia się w elementach triady 7a.–c.

5. Osoba honoryfikatywna

Pojęcie osoby honoryfikatywnej sformułowane zostało w odniesieniu do języka japońskiego, znajduje ono jednak zastosowanie także w języku polskim. Koncepcja ta zakłada następujący kształt paradygmatu honoryfikatywnego:

- ◀ osoba PIERWSZA: nadawca oraz osoby i obiekty należące do jego kręgu (w ramach tzw. honoryfikatywności pozytywnej oznaczane niższą rangą honoryfikatywną);
- ◀ osoba DRUGA: odbiorca oraz osoby i obiekty należące do jego kręgu (w ramach tzw. honoryfikatywności pozytywnej oznaczane wyższą rangą honoryfikatywną);
- ◀ osoba TRZECIA: osoby i obiekty spoza powyższych grup (nie podlegają one nominalnie modyfikacji). (Kikuchi, 1997, s. 119).

Osoba trzecia, mimo że nominalnie wyłączona z modyfikacji honoryfikatywnej, stanowi konieczny składnik paradygmatu oraz kompetencji honoryfikatywnej. Pewne konteksty wymuszają wypowiedzi wyłącznie w postaci 3. osoby honoryfikatywnej. Modyfikacja z użyciem wykładników 1. lub 2. osoby honoryfikatywnej jest w takich wypadkach błędna.

Pierwszorządnie uniknięcie nadmiernej i zbędnej modyfikacji nacechowanej (osoba 1. i 2.) ma miejsce w sytuacjach, gdy nacechowany kształt przekazu nie jest wymagany. Użycie drugorzędne dopuszcza możliwość (lub konieczność) uniknięcia modyfikacji w kontekstach niepewnych, gdy zachodzi rozbieżność w kształcie informacji kontekstowych dających możliwość podjęcia konkretnej decyzji modyfikacyjnej.

Jak już wskazano, w badaniach tak zwanej „grzeczności” zjawiska tu opisane stanowią szarą strefę. Zaniechania w tej dziedzinie aktywności językowej prowadzą do szczególnie dobitnych przykładów niezręczności komunikacyjnych, jakich przykłady podano w kolejnych sekcjach.

6. „Getto” komunikacyjne

W użyciu współczesnym polszczyzny niejednokrotnie stwierdzić można nieuprawnione wymuszenie familarności, przy jaskrawym zlekceważeniu wymogów gramatycznych języka polskiego (fragmenty wątpliwe ozna-

czono niżej przez pogrubienie, przy zachowaniu oryginalnej ich pisowni i interpunkcji):

Masz LPG? Będziesz miał problemy. Idą duże zmiany (Onet, 2012a).

Szukasz laptopa na studia? Przeczytaj to, żebyś nie przepłacił (Onet, 2012b).

Zamów nasz bezpłatny katalog (Universitas, 2008).

Pileś i kierowałeś? Jesteś przestępcą (tablica zawieszona przy ruchliwym skrzyżowaniu).

Amatorski charakter cytowanych tekstów nie tłumaczy niezręczności stylistycznych, w tym także nieuprawnionego narzucenia męskoosobowej postaci czasownika wobec odbiorcy anonimowego. Wypowiedzi takie mogą funkcjonować wyłącznie w środowisku zamkniętym, zdominowanym przez nieświadomość rang honoryfikatywnych. Podobne zjawisko można zauważyć w przykładzie kolejnym, w którym nastąpiło nieoczekiwane wymuszenie familiarności w toku tekstu zawierającego – oczekiwaną i zwykłą w kontekście odbiorcy faktycznie bezosobowego – modyfikację w postaci zerowej.

Nic nie stoi na przeszkodzie, by fotografie zmniejszyć, spakować i wysłać znajomemu albo udostępnić na przykład na Facebooku. **Chcesz je zmniejszać? Obrabiać?** I na to pozwolą wszystkie laptopy w dzisiejszej stawce, choć poszczególne modele wyraźnie różnią się wydajnością w takich zastosowaniach (Onet 2012b).

Można domyślać się, że sami autorzy cytowanych tekstów w codziennej aktywności komunikacyjnej nie wykorzystują pełni kompetencji językowych i honoryfikatywnych, o ile kompetencje te sami posiadają. Teksty z podobnymi błędami w modyfikacji honoryfikatywnej nie mogą funkcjonować w środowiskach wymagających modyfikacji bardziej zaawansowanej, w tym wobec odbiorcy bezosobowego. Zakres oddziaływania tekstu ogranicza się w ten sposób, zapewne wbrew intencjom autora, do swoistego „getta” komunikacyjnego.

7. Ja mówię „tobie”, „ty” słuchasz mnie

Karykaturalne i niezmiennie niestandardowe w polszczyźnie uznanie klienta w interakcji o charakterze handlowym za równego rangą honoryfikatywną (choć zwykle upośledzonego pod względem posiadanej wiedzy) partnera komunikacyjnego dostawcy usług przejawia się w licznych uzusach współczesnych, spośród których niżej wybrano przykłady z komunikatów kierowanych do klientów sklepów jednej z sieci meblowych.

Witaj **Arkadiusz**

W ten weekend mamy specjalną ofertę dla klubowiczów IKEA FAMILY. **Odwiedź** nasze sklepy, a wszystko stanie się jaśniejsze.

Przyjdź, sprawdź, skorzystaj [bez podpisu] (wiadomość elektroniczna od firmy IKEA, 8 sierpnia 2011 roku)..

Przyda Ci się ta torba!

Twój czas jest dla nas ważny! (tablice informacyjne w sklepie IKEA w 2011 roku).

W wymienionych przykładach można było użyć modyfikacji zerowej. Być może to tłumacz komunikatu, sformułowanego pierwotnie w języku innym niż polski, popełnił błąd. Tłumacz jednak pozostaje użytkownikiem języka, co uprawnia traktowanie także tekstów docelowych powstałych w wyniku tłumaczenia jako przejawów (nie)kompetencji komunikacyjnej.

Czy we współczesnej polszczyźnie należy godzić się na niedbalstwo formułacyjne i komunikacyjne? Nawet jeśli odpowiedź na to pytanie pozostaje dla większości z użytkowników współczesnego języka polskiego obojętna, w licznych krajach, w których działa koncern IKEA, udało się zlokalizować odpowiednie komunikaty w środowiskach docelowych bez uciekania się do formułacyjnego niedbalstwa. Dowodzi tego kształt wielojęzycznych instrukcji montażu produktów koncernu, na których analizę brak tu miejsca.

8. Zamiast wniosków

Wobec opisywanych zjawisk językowych wysnuć by można obecną w zbiorowej świadomości użytkowników polszczyzny, a propagowaną także przez rodzime źródła o charakterze językoznawczym konkluzję, że w „młodym pokoleniu” ma miejsce „szerzenie się *ty* w kontakcie oficjalnym zamiast [...] *proszę pana, proszę pani, panią*” (Ożóg, 2005). W rzeczywistości wskazywane zjawiska wykazują charakter znacznie bardziej złożony.

O ile opozycja między postaciami modyfikacji T i V (*ty* i *pan*) ma charakter ściśle honoryfikacyjny, o tyle przeciwstawienie postaci T i 0 (*ty* i *zero*) dotyka ontologii. Obraz rzeczywistości, w której na płaszczyźnie honoryfikacyjnej rozpoznawany jest jedynie mówiący „ja” i słuchający „ty”, trudno uznać za adekwatny. Dobór nieuprawnionej, nadmiarowej postaci modyfikacji honoryfikacyjnej w pierwszej osobie honoryfikacyjnej (zjawisko językowe) zdaje się wynikać ze zniekształconego postrzegania świata (zjawisko pozajęzykowe) przez użytkowników języka wykazujących wzmiankowane wyżej braki kompetencyjne. Przekłada się to na karykaturalny w istocie kształt pewnych wypowiedzi.

Opisanej zmianie językowej nie towarzyszy (jeszcze?) istotna przemiana polskich ról społecznych. Nawet gdy uznać, że dobór modyfikacji w osobie honoryfikatywnej 1. ma na celu zbliżenie stanowisk partnerów komunikacji, sukces takiego zabiegu pozostaje przecież iluzoryczny. Uproszczeniu, często nieuprawnionemu, ulega jedynie postać komunikatu. Jednocześnie pytanie o politykę językową i o kształtowanie wzorców modyfikacji (z uwzględnieniem nie tylko postaci osoby honoryfikatywnej 2., ale też 3.) pozostaje właściwie retoryczne we współczesnej polskiej rzeczywistości językowej. Rolę wzorca uprawiania polskich „gier honoryfikatywnych” przejmują uzus masowy, najbardziej rozpowszechniony.

Jeśli wskazane zjawiska nie tylko obrazują wyizolowane przypadki, lecz stanowią znaczniaki pewnego trendu, użytkownicy polszczyzny na pewno rozmaiać będą prościej. Wyniknie to jednak przede wszystkim z zaniedbania. Zarzucenie modyfikacji neutralnej (zjawiska pomijanego i niewidocznego w źródłach dotyczących „grzeczności”, które nie ogarniają częstokroć – być może nie jest to ich celem – pełni rzeczywistości komunikacyjnej) to proces sztuczny, acz wywierający, podobnie jak wszelkie honoryfikatywne gry, wpływ zwrotny na jakość aktywności społecznej.

LITERATURA

- Berger, P. L., Luckmann, T. (1983). *Spoleczne tworzenie rzeczywistosci* (tłum. J. Niżnik). Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Brown, R., Gilman, A. (1960). The Pronouns of Power and Solidarity. W: T. Sebeok (red.), *Style and Language* (s. 253–276). New York: MIT Press.
- Caillois, R. (1997). *Gry i ludzie* (tłum. A. Tatarkiewicz, M. Żurowska). Warszawa: Volumen.
- Hymes, D. (1974). *Foundations in Sociolinguistics. An Ethnographic Approach*. Philadelphia: University of Pennsylvania Press.
- Jabłoński, A. (2012). *Honoryfikatywność japońska. Semiotyka a pragmatyka*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego.
- Kikuchi, Y. (1997). *Keigo* [„Honoryfikatywność”]. Tōkyō: Kōdansha.
- Marcjanik, M. (1997). *Polska grzeczność językowa*. Kielce: Wyższa Szkoła Pedagogiczna.
- Ożóg, K. 2005. Model polskiej grzeczności językowej. W: *Język a kultura*, 17, 9–15.

ŹRÓDŁA PRZYKŁADÓW:

- Onet, 2012a. *Masz LPG? Będziesz miał problemy. Idą duże zmiany*. Online: <<http://moto.onet.pl/12976725,0,4,filmy.html?node=29#play>>. Data dostępu: 26 października 2012.

Onet, 2012b. *Laptopy na każdą kieszeń*. Online: <<http://pclab.pl/art49999-3.html>> (artykuł w serwisie zewnętrznym, dostępny z portalu Onet.pl). Data dostępu: 4 listopada 2012.

Universitas, 2008. Reklama na przedostatniej stronie pozycji: J. Antas, *O kłamstwie i kłamaniu* (Kraków: Universitas).

dr Arkadiusz Jabłoński, adiunkt w Zakładzie Japonistyki, Katedra Orientalistyki, Wydział Neofilologii, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, yaboo@amu.edu.pl

Polskie gry honoryfikatywne. Czego nie widać?

Abstrakt

Powszechne wydaje się przekonanie, że w obecnej dobie polska honoryfikatywność ulega zbyt niemu uproszczeniu. Proces ten zwykle rozpoznawany jest w terminach przechodzenia od sytuacji wyboru postaci T lub V do zaniechania wyboru na rzecz uproszczonej postaci T. Zjawisko to wydaje się jednak bardziej złożone. Niniejszy artykuł traktuje o niewidocznych a istotnych konsekwencjach współczesnych polskich decyzji honoryfikatywnych.

SŁOWA KLUCZOWE: pragmatyka, grzeczność, honoryfikatywność, język polski, język japoński